







# PRZEMÓWIENIE N. S. CHRUSZCZOWA na IV sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

świeciliśmy nasze wysiłki w Camp David, będzie pomyślnie kontynuowana w Moskwie.

Co do Związku Radzieckiego — to będzie on w dalszym ciągu szlakiem takich dróg, aby można było pokonać przeszkody, jakie wynikły w toku rokowań na konferencji genewskiej, będzie dokładał wszelkich starań, aby już w najbliższym czasie doprowadzić do jak najrejdniejszego podpisania układu o zaprzestaniu na zawsze wszelkich doświadczeń z bronią jądrową.

Ostatnie lata — kontynuował mówca — obfitują w wydarzenia międzynarodowe, których bieg prowadzi do umocnienia pozycji międzynarodowej Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych. Mamy wszelkie podstawy do stwierdzenia, że nigdy jeszcze w całej okrytej chwałą historii państwa radzieckiego obrona naszego kraju nie była tak niezawodnie jak w obecnej chwili, zabezpieczona przed wszelkimi przypadkami i zamachami z zewnątrz. Nigdy jeszcze Związek Radziecki nie miał tak wielkiego jak dziś wpływu na sprawy międzynarodowe, tak wielkiego autorytetu jako bastion pokoju.

Chruszczow oświadczył, że układ sił na arenie międzynarodowej zapewnił przewagę państwom miłującym pokój. W zwartym szeregu państw broniących sprawę pokoju kroczy Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i wszystkie kraje socjalistyczne. Liczne państwa Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej występują coraz aktywniej na rzecz umocnienia pokoju.

Jako konkretne kroki w kierunku rozwiązania problemu rozbrojenia Chruszczow wymienił szeroką demobilizację sił zbrojnych ZSRR po zakończeniu drugiej wojny światowej i likwidację baz wojskowych ZSRR na terytorium innych państw.

W wyniku demobilizacji przeprowadzonej natychmiast po zakończeniu wojny liczebność sił zbrojnych ZSRR w 1948 roku została zredukowana do 2.874 tys. ludzi. Związek Radziecki — powiedział Chruszczow — zdecydował się na znaczną redukcję swoich sił zbrojnych mając nadzieję, że również mocarstwa zachodnie będą kierować się ideami utrzymania pokoju i przyjaźni, zaciesnić stosunki, jakie się ukształtowały między krajami koalicji antyhitlerowskiej. Nie ziszczyli się jednak te nadzieje.

Chruszczow powiedział, że w wyniku powstania na Zachodzie agresywnego bloku NATO, uprawiania szantażu za pomocą bomby atomowej, w czasach kiedy nie posiadali jej jeszcze ZSRR — Związek Radziecki był zmuszony, aby wzmocnić obronę na wypadek prowokacji, zwiększyć liczebność wojsk. W roku 1955 wynosiła ona 5.763 tys. ludzi. Później jednak, jak stwierdził dalej Chruszczow, siły zbrojne ZSRR zostały zredukowane. Obecnie liczą one 3.673 tys. ludzi.

Uważamy za rzecz możliwą — oświadczył Chruszczow — dokonać nowej poważnej redukcji sił zbrojnych ZSRR podobnie jak poprzednio w jednostronnym trybie i niezależnie od toku dyskusji nad problemem rozbrojenia w Komitecie Dziesięciu lub w innych organach międzynarodowych.

Chruszczow przedstawił Radzie Najwyższej do rozpatrzenia i zatwierdzenia propozycję rządu radzieckiego oraz KC KPZR w sprawie zmniejszenia liczebności radzieckich sił zbrojnych o dalszych 1.200 tys. ludzi. Jeśli propozycja ta zostanie przyjęta — powiedział Chruszczow — to nasza armia i marynarka wojenna będą liczyć 2.423.000 ludzi.

W ten sposób — dodał premier ZSRR — liczebność radzieckich sił zbrojnych będzie mniejsza od poziomu zaprojektowanego w propozycjach wysuniętych przez USA, Anglię i Francję w roku 1956 przy omawianiu problemu rozbrojenia. Mocarstwa te zaproponowały wówczas, aby pulap sił zbrojnych dla Związku Radzieckiego i Stano Zjednoczonych ustalili na wysokości 2.500.000 żołnierzy.

Chruszczow podkreślił, że zwycięstwo idei leninowskich, zbudowanie socjalizmu i pomysłny dalszy rozwój budownictwa komunistycznego sprawiły, iż Związek Radziecki idzie obecnie naprzód we wszystkich kierunkach. W oparciu o te sukcesy — powiedział premier — nasi uczeni, inżynierowie i robotnicy pracujący w przemyśle obronnym stworzyli nowe rodzaje broni, broni najnowszej, będącej ostatnim słowem nauki i techniki. Ta obronność pozwala nam zredukować siły zbrojne bez uszczerbku dla państwa.

Związek Radziecki — oświadczył Chruszczow — gromadził potrzebną ilość broni atomowej i wodorowej. Do czasu osiągnięcia porozumienia o zakazie broni jądrowej — dodał premier — jesteśmy zmuszeni kontynuować jej produkcję. Oczywiście wydajemy na to niemało pieniędzy. Jednakże przerwać całkowicie produkcję broni jądrowej na razie nie możemy. Decyzja taka powinna być wynikiem porozumienia państw dysponujących bronią jądrową.

Chruszczow oświadczył, że państwo radzieckie dysponuje potężną techniką rakietową. Przy obecnym stanie rozwoju techniki wojskowej lotnictwa i marynarka wojenna utraciły swe dawne znaczenie. Tych rodzajów broni nie redukuje się, lecz zastępuje. Lotnictwo wojskowe prawie w zupełności zastępowane jest przez technikę rakietową. Obecnie radykalnie zmniejszamy i prawdopodobnie zmniejszymy jeszcze bardziej albo nawet w zupełności przemy produkcję bombowców i innego przestarzałego sprzętu — powiedział Chruszczow.

W marynarce wojennej wielkiego znaczenia nabiera flota podwodna. Siły zbrojne ZSRR zostały w znaczącym stopniu przestawione na broń rakietową i jądrową. Broń ta doskonalsza i bardziej efektywna — aż do wprowadzenia jej zakazu.

Armia Radziecka — dodał Chruszczow — dysponuje już takimi środkami bojowymi i taką siłą ognia, jakiej nie miała żadna armia. Mamy już (i) broń jądrową, atomową i wodorową i tyle rakiet, które broń tę skierowałyby w razie potrzeby na terytorium agresora, że gdyby jakiś szale-

niec spowodował napaść na nasze państwo albo na inny kraj socjalistyczny, to kraj nasz nie mógłby dostawnie zetrzeć z powierzchni ziemi.

Szef rządu radzieckiego oświadczył, że przywódcy państw zachodnich nie zrezygnowali jeszcze z prowadzenia polityki „z pozycji siły” i „na krwawej wojny”. Celuje w tym w szczególności kanclerz Adenauer. Jednakże — powiedział Chruszczow — w obecnych warunkach prowadzenie polityki „z pozycji siły” w stosunku do Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych jest równoznaczne z kroczeniem drogą zgubnych awantur.

Związek Radziecki — kontynuował Chruszczow — zawsze wypowiadał się i wypowiada za przyjaźnią między wszystkimi narodami, za przyjaźnią z narodem niemieckim. Utrzymujemy bardzo dobre, przyjazne stosunki z Niemiec Republiką Demokratyczną i przyjaźń tę cenimy. Robimy wszystko, by między nami a Niemcami — z Niemiec zachodnich panowały dobre i przyjazne stosunki. Jednakże działalność rządu Niemiec Federalnej, a zwłaszcza kanclerza Adenauera, zmierzająca do rozpalenia „zimnej wojny”, bardzo naszkodziła.

Nawiązując do ostatniego prowokacyjnego oświadczenia Adenauera w Berlinie zachodnim, Chruszczow powiedział: „Z całą stanowczością należy stwierdzić, że gdyby w Niemczech zachodnich wzięli górę rozwrznięci faszysti, którzy dziś dopuszczają się do wady i do wysokich stanowisk w wojsku, do tworzenia Bundeswehry i dowodzenia siłami zbrojnymi NATO, i jeśli by tym gądem zachciało się wypełnić poza granice swego kraju to nie tylko nie zdołaliby one dopiętnać do Moskwy i Stalingradu, jak to było w czasie najazdu hitlerowskiego, lecz zostałyby zdeptane na swym własnym terytorium”.

Nie może nie wywołać zdziwienia fakt — powiedział następnie Chruszczow — iż przygotowania wojenne w NRF dotyczą się z porażeniem ze strony Francji, Anglii i innych państw, które uclerpiły wskutek najazdu hitlerowskiego.

Chruszczow podkreślił następnie, iż bieg wydarzeń wciąż potwierdza, jak bardzo palący jest problem, którego rozwiązaniem od dawna domaga się rząd radziecki — zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. Rząd radziecki — powiedział Chruszczow — uważa, iż zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, to nie cierpiący zwłoki problem międzynarodowy, problem pierwszorzędnej wagi.

Chruszczow raz jeszcze oświadczył, że jeśli mimo tych wysiłków Związku Radzieckiego w kierunku zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi nie uwińczy sukces, wówczas Związek Radziecki wraz z innymi państwami, które wyrażają na to zgodę, podpisze traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Chruszczow raz jeszcze podkreślił, że w wyniku nowej redukcji sił zbrojnych ZSRR jego potęga nie zostanie w żadnym razie osłabiona. Zmniejszenie stanu liczebności wojsk — powiedział on — nie przeszkodzi nam w zachowaniu na należytym poziomie zdolności obronnej kraju. Tak jak i dotychczas, będziemy rozporządzali wszystkimi nowoczesnymi środkami dla obrony kraju, a przeciwnik doskonale o tym będzie wiedział, a jeśli o tym nie wie, to uprzedzamy go i otwieramy oświadczenia: Redukując liczebność sił zbrojnych nie zmniejszamy ich siły ognia, lecz przeciwnie jakościowo wzmocniliśmy ją wielokrotnie. Chruszczow zaznaczył również, że redukcja sił zbrojnych Związku Radzieckiego nie spowoduje zmniejszenia jego potęgi o 16—17 miliardów rubli.

Chruszczow podkreślił, iż Związek Radziecki redukuje liczebność sił zbrojnych, ponieważ nie chce wojny i nie zamierza na kogokolwiek napaść, ponieważ nie chce nikomu zagrażać i nie ma żadnych zaborczych celów. Redukując swe siły zbrojne nie zmniejsza siły swojej — powiedział mówca — dajemy tym samym dowód, że zamierzamy naszego kraju nie są agresywnie, lecz jak najbardziej pokojowe.

Związek Radziecki — oświadczył Chruszczow — redukuje swe siły zbrojne na głęboką nadzieję, iż inne kraje pójdą również tą drogą. Jeśli partnerzy zachodni nie zgodzą się pójść za naszym przykładem, to wywoła to rozczarowanie wszystkich narodów. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą — kontynuował Chruszczow — że również po zredukowaniu stanu liczebności radzieckich sił zbrojnych będziemy nadal dążyć do niestłabnącej energią do porozumienia z krajami Zachodu na temat powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Chruszczow podkreślił, że kroki podejmowane przez ZSRR w trybie jednostronnym, zmierzające do złagodzenia napięcia międzynarodowego, wywierają i będą wywierać ogromny wpływ na sytuację międzynarodową.

Należy przypuszczać — powiedział Chruszczow — że narody i opinia publiczna państw zachodnich wzmaga presję na te koła NATO, które pragnęłyby zwiększyć siły zbrojne i zbrojenia.

Związek Radziecki chce uwolnić siebie i innych od groźby wojny, zlikwidować możliwość przypadku, który mógłby wciągnąć ludzkość do wojny, wojny, która w obecnych warunkach byłaby nieuchronnie wojną światową.

Chruszczow zaznaczył raz jeszcze, że jeśli osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia, co umożliwiłoby ogromne środki, to można byłoby dzięki temu udzielić poważnej pomocy wszystkim krajom słabo rozwiniętym gospodarczo.

Szef rządu radzieckiego stwierdził, że w chwili obecnej podstawowym problemem w życiu międzynarodowym jest pokojowe współistnienie wszystkich państw, bez względu na ich porządku wewnętrzne, państw o różnych ustrojach społecznych.

Droga do trwałego pokoju, do uwolnienia ludzkości od widma niszczycielskich wojen światowych — oświadczył Chruszczow — prowadzi tylko przez pokojowe współistnienie, wzmocnione rozbrojeniem.

Na zakończenie Chruszczow oświadczył: „Naród radziecki jest pewien swych sił, wierzy we wspaniałe komunistyczne jutro. Krocząc niewzruszenie drogą budowy społeczeństwa komunistycznego Związek Radziecki będzie nadal niezachwianie bronił wielkiej sprawy pokoju między narodami.”



FASZYSTOWSKIE EKSCESY W USA

Na zdjęciu: Policjant amerykański usiłuje zeskrobać sfałszyk wymalowaną na synagodze w centrum Nowego Jorku. Fot. — CAF

## Zakończenie z ichodniej konferencji ekonomicznej

PARYŻ (PAP)

Konferencja ekonomiczna 13 państw zachodnich zakończyła obrady w nocy z soboty na czwartek. Przeciłaganie się tych obrad — 9 godzin posiedzenia nocnego — wskazuje, jak trudne było osiągnięcie kompromisu w najbardziej spornej sprawie, w tzw. sprawie rozbieżności między koncepcją amerykańską a brytyjską co do problemów handlu europejskiego.

Przypominały, że Brytyjczycy jako przedstawiciele „śłodemi” (małej sfery wolnego handlu), żądali przyznania pierwszeństwa sprawom handlu europejskiego przed proponowaną przez Amerykę koordynację pomocy dla krajów gospodarczo zacofanych i utworzenia specjalnej komisji, której celem byłoby usunięcie antagonizmów między dwoma rywalizującymi ze sobą blokami Europy zachodniej — „szóstką” i „śłodemką”.

## Wykretne manewry Bonn wobec ekscesów faszystowskich

BERLIN (PAP)

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych NRF von Lex oświadczył na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych — Bundestagu w Bonn, że w ciągu ostatnich kilku tygodni wydarzyło się ok. 200 wypadków ekscesów neo-hitlerowskich, lub rasistowskich. Von Lex stwierdził, że „śledztwo będzie kontynuowane” i dodał, że zebrany dotychczas materiał „nie wystarcza do wystąpienia z wnioskiem o zakaz działalności Niemieckiej Partii Rzeszy”.

Jak już pokrótce donosił, w środę gabinet boński omawiał sprawę ekscesów faszystowskich w Republice Federalnej. W obradach oprócz referującego zagadnienia byłego hitlerowca Schroedera wzięli udział dwaj inni b. dygnitarze III Rzeszy, zajmujący ministerialne stanowiska w państwie Adenauera — Oberlaender i Globke. Szumnie zapowiadane posiedzenie gabinetu nie dało żadnych rezultatów. W Bonn mówi się obecnie, że akcja rządu federalnego ograniczy się bądź do jeszcze jednej deklaracji potępiającej ekscesy z trybunu Bundestagu, bądź do ewentualnego uchwalenia specjalnej ustawy, mającej rzekomo położyć kres wyrywkom neo-faszystów. Każdy jednak, kto zna zachodniomemieckie ustawodawstwo, orientuje się, że w kodeksie karnym NRF istnieje całkowicie wystarczająca ilość przepisów, zakładających surowe kary dla sprawców ekscesów o charakterze neo-hitlerowskim.

W artykule na ten temat zamieszczone w „Neues Deutschland” dyrektor Instytutu Prawa Karnego przy berlińskim Uniwersytecie Im. Humboldta prof. dr Hans Garatz stwierdza, iż braki kodeksu karnego przewiduje karę ciężkiego więzienia od 2 do 15 lat za podejmowanie akcji o charakterze faszystowskim. Autor artykułu przypomina, że deputowany do Bundestagu, Wittrock stwierdził przed parlamentem bońskim w dniu 3 grudnia 1959 r., iż obowiązujące obecnie w NRF przepisy karne są całkowicie wystarczające do okaleczenia neo-hitlerowców.

Cała taktyka bońska poszukująca „nowych przepisów prawnych” stanowi tylko sztyt grubymi nitami próbę pokazania światu, że rząd federalny w równym stopniu oburzony jest ekscesami faszystowskimi, jak opinia światowa. Prof. Garatz omawia w swym artykule wiele faktów świadczących, iż władze prokuratorskie Niemiec zachodnich czyniły w przeszłości wszystko co mogła, aby nie robić użytku z istniejących antyfaszystowskich przepisów prawnych i — co więcej — aby chronić neo-hitlerowców przed odpowiedzialnością prawną.

CYKLON NA NOWYCH HEBRYDACH Gwałtowny cyklon spustoszył Port Vila — ośrodek administracyjny komonium francusko-brytyjskiego Nowe Hebridy na Oceanie Spokojnym. Szybkość wiatru dochodziła do 220 km/godz. Miasto zostało zniszczone w 80 proc., a większość mieszkańców ewakuowano na Nową Kaledonię. Na zdjęciu: Cyklon nie oszczędził również stacji meteorologicznej. Fot. — CAF

# Gazeta sportowa

## „Nocne godziny” na Torkacie

## „Szarwark” — czy rozgrywki ligowe

Nie tylko hokeiści Cracovii odczuwają brak sztucznego lodowiska na swoim terenie; ten sam ból przeżywają sportowcy spod znaku KTH w Krynicy. W efekcie kryniczanie nie mieli ani jednego meczu ligowego „u siebie”, gdyż fatalne warunki atmosferyczne na to nie pozwoliły. Mecz rozgrywano więc na „Torkacie”, ale w nocnych godzinach, gdyż mimo drogiej opłaty, jakby z łaski pozwalano grać np. o godz. 23 czy 22.30. Wiadomo, że wówczas na tych spoiłkach nie tylko nie było widzów (nie było „utargu”) ale i sprawozdawców sportowych. W efekcie o meczach KTH prawie, że się nie czytało w prasie lub z dużym opóźnieniem.

Mieszkańcy Krynicy i jej sportowcy zapytali władze sportowe, czy hokej należy do dyscyplin, które winno się propagować a więc rozgrywać przy widzach, czy nie.

Mieszkańcy Krynicy i jej sportowcy zapytali władze sportowe, czy hokej należy do dyscyplin, które winno się propagować a więc rozgrywać przy widzach, czy nie.

Niestety tylko mieszkańcy Warszawy będą mogli oglądać występ doskonałej pary NRF w tańcach na lodzie — Ely Thal i Hanesa Burekhardta. Wraz z nimi na „Torwarze” wystąpi para mistrzów świata w tańcach na lodzie Deny — Jones (W. Brytania).

## 40 WIERSZY O ZIMOWYCH IGRZYSKACH

OSLO W 1952 r. Następcę z kolei VI Zimowe Igrzyska rozegrane zostały na 800-letnim mieście w Oslo w Norwegii w 1952 roku. Stolica Norwegii spisała się na „medal”, gdyż organizację imprezy popierały wszystkie miasta, które kiedykolwiek (nawet Cortina) organizowały zimowe igrzyska, za co otrzymała brylantowy medal (doskonała organizacja i wspaniała, prawdziwie olimpijska atmosfera). Zawodnicy gospodarzy igrzysk zdobyli — co największą ilość medali.

W Oslo pokazali swą wspaniałą klasę także zawodnicy jak Eriksson, Zeno Colo, Mead — Lavrenko (w narciarstwie alpejskim). Austriak Christian Pravda wywalczył jedynie w gigantycznym srebryny medal i brązowy w zjeździe. W narciarstwie klasycznym pełne sukcesy odniósł zawodnik Norwegi, którym po nogach „deputa” doskonały Finowie. I tym razem w jeździe figurowej klasa nie do pokonania był Amerykanin Dick Button.

W turnieju hokejowym w Oslo triumfowali również Kanadyjczycy (stracili tylko 1 pkt). Hokeiści nasi po raz pierwszy uplasowali się na punktowanym szóstym miejscu, natomiast zawiedli zupełnie polscy narciarze.

Ktoś mógł przewidzieć, że na zawodach kobiet w Grindelwaldu 18 stycznia zostanie otwarte lodowisko przy XII Domu Studenta przy ul. Reymonta 17 w godz. 17 — 21.

Ognisko TKKF przy WRN w Krakowie organizuje komplety dla kobiet pracujących i dziecięcy (gimnastyka szwedzka i rytmika przy muzyce). Zajęcia w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18.45 — 20.15. Zgłoszenia przyjmują się do 31 bm. w WKFF, Manifestu Lipcowego 27 pok. 6 tel. 505-74. Opłata mies. 25 zł 35 dla członków ogniska 25 zł.

Kolo Grodzkie PTKK w Krakowie organizuje 17 bm. wycieczkę narciarską zimą z dojazdem koleją na trasie: Radziszów — Klek — Polanka Haller — Krzęcin — Jaśkowice (okolice górzyste). Zbiórka uczestników w dniu 17 stycznia br. na Dworc. Gł. pod zegarem o godz. 8.30. Informacje, zgłoszenia i wpłaty przyjmują biuro Kola do 15 bm. w godz. 15 — 19.

Na lodowisku w N. Targu W czwartek wieczorem na lodowisku w Nowym Targu juniorzy Podhala rozgromili Gwardię Zakopane 20:0 (6:0, 7:0, 7:0).

AZS — Sandecja 10:1 W zaległym meczu o mistrzostwo III ligi hokejowej AZS Zakopane pokonał Sandecję N. Sącz 10:1 (5:1, 3:0, 2:0).

Branki dla AZS zdobyli: Wróbel 4, Z. Stanoch 3, J. Stanoch 5, Obrzut 1, a dla Sandecji: Gerhardt 1.

W tym samym dniu w spotkaniu III-ligowym Podhale II odnotowało rekordowe zwycięstwo nad Wisłą-Gwardią Zakopane 20:3 (12:6, 6:0, 7:1).

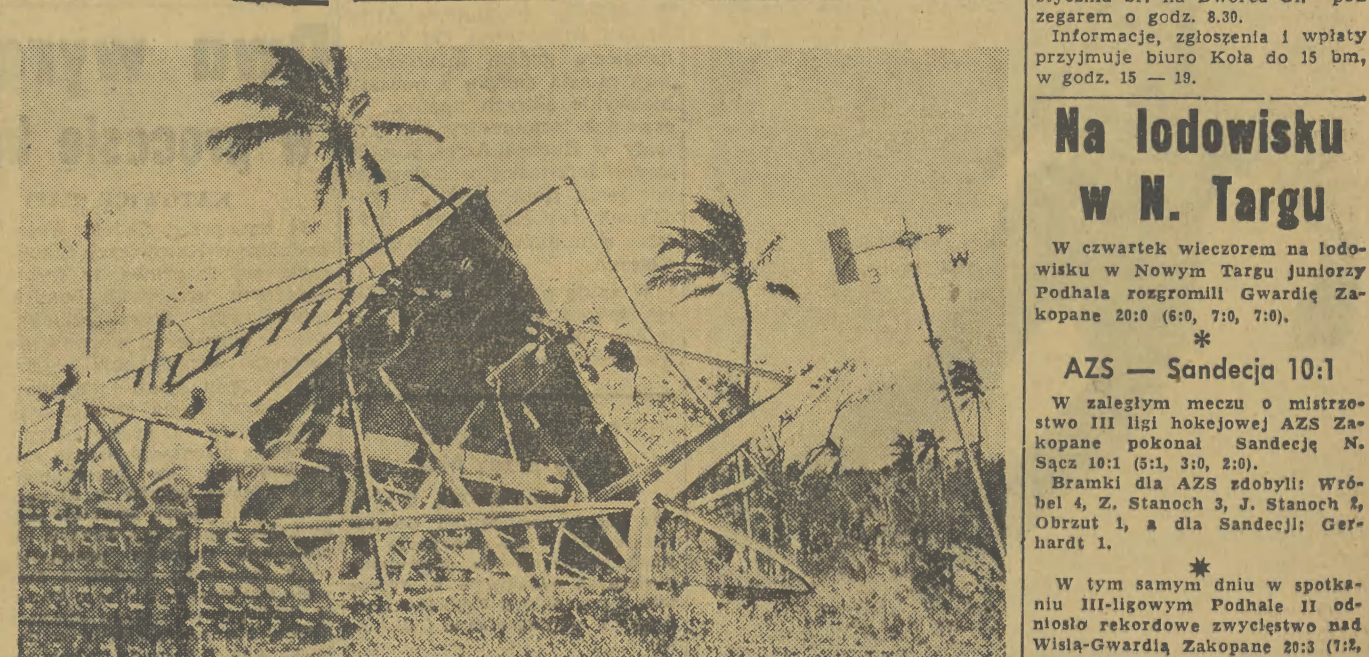
## Nasz komentator notuje Kryzys dopiero się rozpoczął

DEJSCIE ministra finansów Pinay'a nie wywoła kryzysu rządowego we Francji. Zastąpi go gubernator Banku Francji Baumgartner i gabinet premiera Debre będzie nadal sprawował swe funkcje. Aż do następnego starcia w łonie rządu. Bo sprzecznoci, dzielących większość rządową — politycznych i gospodarczych — nie usunie odejście jednego ministra. I jego następcę stanie wobec tych samych problemów — tym bardziej, że Baumgartnera uważa się za zwolennika koncepcji Pinay'a. Prawica francuska, którą de Gaulle doprowadził do władzy, nie ma bowiem jednolitej polityki. Najlepiej ocenici to można na dwóch sprzecznych koncepcjach gospodarczych, których starcie spowodowało ułknięcie Pinay'a.

niez wojny o naftę z monopolami anglo-amerykańskimi, które zapoatrują Europę zachodnią w ropę. Zasoby Sahary wyższą zapotrzebowanie Francji, wojna taka byłaby więc nieunikniona. Nie obawiali się jej przeciwnicy Pinay'a, a przeciwnie, w monopolu państwowym widzieli nawet instrument dla umocnienia pozycji międzynarodowej Francji jako wielkiego mocarstwa.

Tych różnic było więcej. Przeciwno koncepcjom Pinay'a występował premier Debre i większość rządu. Przeciwnicy opowiedzieli się także prezydent de Gaulle i minister musiał odejść. Będzie to miało konsekwencje polityczne o zasięgu — być może — bardzo rozległym. W rządzie Pinay reprezentował partię niezależnych, tworzących wraz z UNR większość rządową w parlamencie. Bardzo prawdopodobne, że za Pinayem odejdą z rządu również dwaj jego koledzy partyjni. Stąd już tylko krok do przejścia niezależnych do opozycji. Nie pochwalił oni nigdy algierskiej polityki de Gaulle'a, teraz dołączają się do tego rozbieżności o charakterze gospodarczym. Układ sił w Zgromadzeniu Narodowym zmieni się na niekorzyść rządu.

De Gaulle ma różne środki do pokonania opozycji parlamentarnej. Może rozwiązać Zgromadzenie Narodowe i roz�isać nowe wybory. Może również odwołać się do decyzji narodu i zażądać wprowadzenia drogą referendum reżimu prezydenckiego, co umożliwi mu rządy bez parlamentu. De Gaulle nie ukrywał, że dużą rolę spory partyjne w Zgromadzeniu Narodowym. W razie konieczności może więc sięgnąć do tego właśnie środka. Tak więc odejście Pinay'a jest dopiero początkiem kryzysu, którego V Republika nie będzie mogła w niedługiej przyszłości uniknąć. JAN PELCZARSKI





# Kącik młodych

Słowa dotrzymujemy. Zapowiadaliśmy, że w „Kąciku” znajdą się również wypowiedzi przyjaciół młodzieży. Dziś właśnie przedstawiamy jednego z nich, prof. dr Fr. Kopicę, dziekana Wydziału Handlu WSE, który podzielił się z nami uwagami na aktualny temat, interesujący nie tylko studentów. Jeśli chcecie dokładniej wiedzieć o czym, przeczytajcie relację z rozmowy. Warto.

## Dlaczego nie chcą wracać?

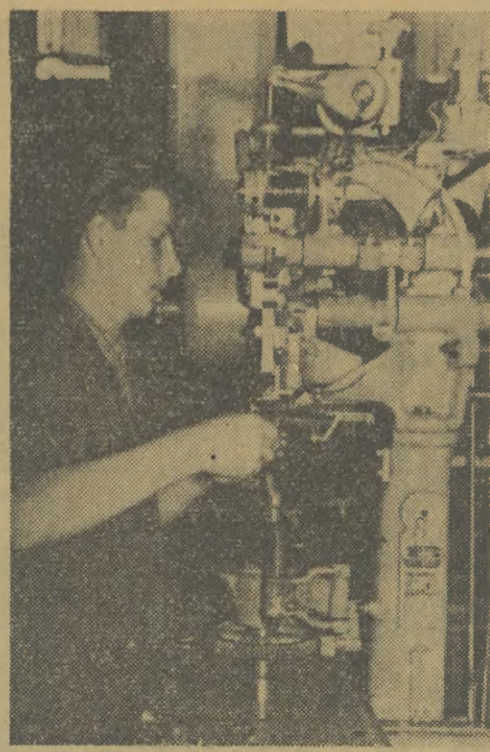
Obserwujemy zjawisko, że młodzież wiejska, kończąca studia niechętnie wraca do pracy w rodzinnych środowiskach. Jak to jest? Jednym z kierunków pracy tej organizacji, zmierzającym do celu o którym mowa, jest powołanie przez młodzież wzorowych ośrodków kultury rolnej. Nasz studenci np. zwięźli ośrodki sadowniczy w Brzeźnej, mamy w planie wyjazd do fabryk, produkujących na potrzeby rolnictwa itp. W ogóle kontakt tego rodzaju powinien być stały a nie dorywczy. Inną formą zbliżenia jest merytoryczna i kulturalna pomoc dla kół ZMW. Pierwsze doświadczenia w tej dziedzinie już mamy. Wiadomo, że w dzisiejszych warunkach, o czym świadczą np. serdeczne zaproszenia, otrzymywane przez zespół artystyczny ZMW przy WSR, powodzenie odczytów, referatów, dyskusji w gronie młodych na określone tematy. Uważam, że włączenie części studentów w pracę TWP, tworzenie przy kołach sekcji wiążących się bezpośrednio z przysposobieniem rolniczym i spółdzielczym prowadzonym przez ZMW byłoby jak najbardziej celowe.

Wypinają one lukę, jaka powstaje wskutek odrywania młodzieży na studiach od spraw rodzinnego środowiska. Paradoksalną prawdą bowiem jest to, że młodzież mająca po studiach powrócić na wieś w tym szerszym pojęciu, o której nie pisałem, jest w sensie naukowym. Dopiero teraz i to jeszcze nie wszędzie wprowadzono np. spółdzielczość do WSE. A przecież kiedyś studiowano historię, socjologię, kulturę wsi. Warto by pomyśleć nad włączeniem w program studiów tych zagadnień, które w postaci wykładów monograficznych. Występuje także brak odpowiedniego kierunku badań. Początkowo przy wprowadzeniu u nas seminarium magisterskiego, poświęconego warunkom bytowania w społeczności wsi niewielu było chętnych. Obecnie sytuacja radykalnie się zmieniła. Studenci z zapalem prowadzą uciążliwą pracę i to z bardzo dodatnimi wynikami naukowymi. Czyli na brak zainteresowania ze strony młodzieży narzekać nie można. Natomiast stanowisko naukowców wymagałoby pewnej zmiany. Jest to konieczne wobec doświadczeń słabej znajomości problematyki wiejskiej w społeczeństwie. Także w tym jego odłamie, który ma w przyszłości pracować nad przebudową wsi.

Obecnie jednak, zdecydowana postawa rad narodowych w zorganizowaniu sposobu przydziału stypendia, wywiera niewątpliwie pozytywny wpływ na przyspieszenie asymilacji młodych na prowincji, a tym samym zmniejszenie rozpiętości pomiędzy tymi, do czego jest ona zdolna a co faktycznie może zdziałać w środowisku napotykać na rezerwy, opory a nierazko i sztywne miejscowych koterii. Oczywiście najlepiej z tym może się uporać młodzież pochodzenia wiejskiego. Dlatego m. in. na ostatnim spotkaniu studenckiego aktywu ZMW w Warszawie twierdziłem, że głównie ta młodzież powinna wracać do swych środowisk z którymi jest przecież związana także więziami uczuciowymi.

Ważnym jest, jak widzieliśmy, że w „Kąciku” znajdują się również wypowiedzi przyjaciół młodzieży. Dziś właśnie przedstawiamy jednego z nich, prof. dr Fr. Kopicę, dziekana Wydziału Handlu WSE, który podzielił się z nami uwagami na aktualny temat, interesujący nie tylko studentów. Jeśli chcecie dokładniej wiedzieć o czym, przeczytajcie relację z rozmowy. Warto.

Przed II Zjazdem ZMS młodzież wiele wysiłku wkłada w podniesienie produkcji. Na zdjęciu: W Południowych Zakładach Skórzanych w Chelmieku. Fot. St. Gawliński



## Pierwsi delegaci



Jak widzimy na zdjęciach, jest ich dwu. Pierwszy, czyli Waldek Bożek, został wybrany zdecydowaną większością głosów przez organizację zakładową ZMS w Południowych Zakładach Skórzanych w Chelmieku, której sekretarzem już drugi rok. Usadniać tego wyboru dłużej nie będziemy. Doruczymy tylko kilka danych osobowych: szatyń, lat dwadzieścia dwa, technik, działacz młodzieżowy od „zarania”, czyli od początków istnienia ZMS z nim związany. Bożek Aparys na pewno nie obraził się na nas za ten bezpośredni zwrot, choć jest już „ojcem dziecku” jak widać na załączonym obrazku. Górnik strzałowy,

## Konfrontujemy (III)

# Problem numer jeden

Przed rokiem — w ramach dyskusji przedzjazdowej — drukowaliśmy głosy dyskusyjne na temat hamulców postępu technicznego w przemyśle oraz dróg ich usunięcia. Obecnie, w dwu poprzednich numerach „Gazety” skonfrontowaliśmy ówczesne opinie dyskusyjantów z ich obecnymi poglądami na ten temat. Na zakończenie tej serii generis konfrontacji — oddajemy głos tym, Jerzemu PEKALI, sekretarzowi ekonomicznemu KW PZPR w Krakowie, dziękując zarazem wszystkim uczestnikom naszej „konfrontacyjnej” dyskusji.

Zagadnienie postępu technicznego staje się ostatnio ostatecznie sprawą organizacji dyscypliny i wydajności pracy. Tymczasem w naszym przemysle, szczególnie znaczenia nabierało ono zwłaszcza po III Zjeździe naszej partii, który nałożył na przemysł zadanie szybkiego wzrostu produkcji głównie poprzez wzrost wydajności pracy. Z kolei uchwały III Plenum stawiają ten problem jeszcze ostrzej poprzez wprowadzenie surowej dyscypliny gospodarczej i ograniczenia zatrudnienia co pociąga za sobą konieczność zwiększenia wydajności pracy. Dlatego też mała ankieta „Gazety Krakowskiej” przeprowadzona wśród działaczy gospodarczych i specjalistów różnych branż przemysłu na temat postępu technicznego była ceną inicjatywy i pozwoliła zebrać wiele materiałów i uwag. Stwierdził jednak, że sprawa postępu technicznego nie znalazła jeszcze należnego jej miejsca w zakładach przemysłowych, a co za tym idzie, i w działalności konferencji samorządu robotniczego — że jest ona wciąż jeszcze dyskutowana w wąskim kręgu ludzi. Jeśli organizacja partyjnym i samorządem robotniczym udało się w dużym stopniu zainteresować załogi zagadnieniami dyscypliny pracy i organizacji produkcji to nie można tego powiedzieć o zagadnieniach związanych z postępow technicznym.

Przed rokiem — w ramach dyskusji przedzjazdowej — drukowaliśmy głosy dyskusyjne na temat hamulców postępu technicznego w przemyśle oraz dróg ich usunięcia. Obecnie, w dwu poprzednich numerach „Gazety” skonfrontowaliśmy ówczesne opinie dyskusyjantów z ich obecnymi poglądami na ten temat. Na zakończenie tej serii generis konfrontacji — oddajemy głos tym, Jerzemu PEKALI, sekretarzowi ekonomicznemu KW PZPR w Krakowie, dziękując zarazem wszystkim uczestnikom naszej „konfrontacyjnej” dyskusji.

Zagadnienie postępu technicznego staje się ostatnio ostatecznie sprawą organizacji dyscypliny i wydajności pracy. Tymczasem w naszym przemysle, szczególnie znaczenia nabierało ono zwłaszcza po III Zjeździe naszej partii, który nałożył na przemysł zadanie szybkiego wzrostu produkcji głównie poprzez wzrost wydajności pracy. Z kolei uchwały III Plenum stawiają ten problem jeszcze ostrzej poprzez wprowadzenie surowej dyscypliny gospodarczej i ograniczenia zatrudnienia co pociąga za sobą konieczność zwiększenia wydajności pracy. Dlatego też mała ankieta „Gazety Krakowskiej” przeprowadzona wśród działaczy gospodarczych i specjalistów różnych branż przemysłu na temat postępu technicznego była ceną inicjatywy i pozwoliła zebrać wiele materiałów i uwag. Stwierdził jednak, że sprawa postępu technicznego nie znalazła jeszcze należnego jej miejsca w zakładach przemysłowych, a co za tym idzie, i w działalności konferencji samorządu robotniczego — że jest ona wciąż jeszcze dyskutowana w wąskim kręgu ludzi. Jeśli organizacja partyjnym i samorządem robotniczym udało się w dużym stopniu zainteresować załogi zagadnieniami dyscypliny pracy i organizacji produkcji to nie można tego powiedzieć o zagadnieniach związanych z postępow technicznym.

Ważnym jest, jak widzieliśmy, że w „Kąciku” znajdują się również wypowiedzi przyjaciół młodzieży. Dziś właśnie przedstawiamy jednego z nich, prof. dr Fr. Kopicę, dziekana Wydziału Handlu WSE, który podzielił się z nami uwagami na aktualny temat, interesujący nie tylko studentów. Jeśli chcecie dokładniej wiedzieć o czym, przeczytajcie relację z rozmowy. Warto.

Ważnym jest, jak widzieliśmy, że w „Kąciku” znajdują się również wypowiedzi przyjaciół młodzieży. Dziś właśnie przedstawiamy jednego z nich, prof. dr Fr. Kopicę, dziekana Wydziału Handlu WSE, który podzielił się z nami uwagami na aktualny temat, interesujący nie tylko studentów. Jeśli chcecie dokładniej wiedzieć o czym, przeczytajcie relację z rozmowy. Warto.

## W Krzeszowicach wyższa uczelnia?

Akcja naszej redakcji pod nazwą „Wszystkie dzieci są nasze” — dała nam nadzieję. Dziełki instytucji odpowiedziały na apel, przesyłając podarki dla wychowanków Państwowych Domów Dziecka. Również nasi czytelnicy pospieszyli na wezwanie rzuczone przez redakcję „Gazety”. Przyniesiono zabawki, słodycze, siemki, a także, co może umilić naszym najmłodszym — Gwiazdki. Dowody miłości i troski z jakimi spotkali się przy tej okazji świadczą o dobru i o zrozumieniu trudnej i specyficznej sytuacji dziecka, pozbawionego serdeczności, uczucia, i ciepła rodzinnego.

## »Setki« z włókien chemicznych

KATOWICE (PAP). Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Kluski oraz ZPW im. Rychlińskiego w Bielsku rozpoczęły produkcję tkanin, „setek” z włókien chemicznych. Tego rodzaju tkaniny: boston, tkaniny sukienkowe itp. odznaczają się dużą trwałością. W laboratorium przemysłu włókiennego wyprodukowano już pierwszą partię przędzy zgrzanej z włókien chemicznych.

## Harcerskie wieści dla...wszystkich

DRUHNA MAŁGORZATA W. — DONOSI Z PYZOWKI. Napewno nie znacie Pyzówki — ale musicie ją poznać. Żyje tu ludność góralska pełna inicjatywy która zaimponowała ogromnie szeszeputi „Zurawi” (10 i 33 KDH) osiadłemu na zimowisku pod komendą hm Bogusława Rybskiego. Oto główne wycieczki Pyzówki „zabitej deskami”: zbudowano drogę do szczytu Kraków — Zakopane, wieś zelektryfikowano, zbudowano sklepy, założono telefon, powstał imponujący Dom Ludowy, dwa baseny kąpielowe. Na tym nie koniec. Wsi „zachciało się” mieć własną stację kolejową. Pukali, interweniowali, a ponieważ kolej miała inne kłopoty — zatem oświadczone: zbudujecie sobie stację — to damy zezwolenie na przystanek. Nikt nie traktował sprawy poważnie. Tymczasem górale zbudowali śliczną stacją stacyjki i na trasie Kraków — Zakopane zaczęła działać nowa stacja. I tu właśnie w Pyzówce my „Zurawie” przeżyliśmy 10 pięknymi dniami. Nawet śnieg nie zawiódł. W lesie odbyło się powitanie Nowego Roku, przyrzeczono harcerskie, urządziliśmy piękną zabawę dla

Akcja naszej redakcji pod nazwą „Wszystkie dzieci są nasze” — dała nam nadzieję. Dziełki instytucji odpowiedziały na apel, przesyłając podarki dla wychowanków Państwowych Domów Dziecka. Również nasi czytelnicy pospieszyli na wezwanie rzuczone przez redakcję „Gazety”. Przyniesiono zabawki, słodycze, siemki, a także, co może umilić naszym najmłodszym — Gwiazdki. Dowody miłości i troski z jakimi spotkali się przy tej okazji świadczą o dobru i o zrozumieniu trudnej i specyficznej sytuacji dziecka, pozbawionego serdeczności, uczucia, i ciepła rodzinnego.

Jeśli nie katastrofalny to na pewno niedostateczny jest stan kadry nauczycielskiej w Domach Dziecka. Wiele przyczyn złożyło się na to, że sytuacja ulegać zaczyna obecnie do miary problemu. Jestem daleki od tego, aby winą obarczać pedagogów pracujących w niezwykle trudnych i ciężkich warunkach w placówkach opieki nad dzieckiem. Praca ta wymaga nieprzeciętnego hartu ducha, samozaparcia i odpowiedzialnego pedagogicznego przygotowania. Jeśli dotychczas mamy wychowawców odpowiedzialnych tym dwoim wymogom to na pewno znaleźliśmy bardzo niewielu z odpowiednim przygotowaniem zawodowym. A praca nauczyciela w Domu Dziecka nie ogranicza się do kilku godzin lekcyjnych. Trwa ona ciągle: od rana do późnych godzin nočných. Nauczyciel musi tu być i surowym pedagogiem i przyjaźnielcem zabaw; powinien też zastąpić dziełom rodziców i opiekunów. Zadanie piękne, ale i trudne...

W OŚWIECIMIUM POWOŁANO POWIATOWĄ RADĘ HARCERSKĄ. Nie tylko powołano. Rada już pracuje w składzie: przewodniczący Antoni Mrzygłód (Przew. Prez. MRN) — członkowie Prezydium: Kazimierz Cipior (sekr. KP PZPR), Witold Rosół (Insp. szkolny), por. Henryk Koskowski, pfm Feliks Kłaja.

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

„HURAGAN” FILMUJE I OPRACOWUJE NOWY TEATRZYK. Na zaproszenie redakcji „Drużyn”, 29 KDH „Huragan” przygotowała w czasie zimowiska w Skomielnej Czarnej, nowy spektakl swego teatrzyku, który będzie dołączony jako wkładka programowa w następnych numerach czasopisma. W ramach klubów filmowego „Porfirion 29” nakręcono pierwsze metry taśmy w zaprojektowanym filmie

## Uwaga dziewczęta!

W dniach 6 i 7 lutego spotkacie się na Wojewódzkim Zlocie Dziewcząt Wiejskich, organizowanym przy pomocy starszych działaczek, połączonym z konkursem na najlepszą gospodynię wiejską. Wasza dyskusja da odpowiedź na to, jak zdają egzamin dotychczasowe szkoły zdrań, w ogóle praca samokształceniowa w Waszym dziesięcioletnim w Waszym Związku Młodzieży Wiejskiej. I Związek wiele w tej dziedzinie robi. Zwłaszcza krakowska wojewódzka organizacja może zapisać na swoje konto tak np. ważką inicjatywę jak tworzenie klubów inteligencji pracującej na wsi. Jednakże największą rolę w tym zakresie przypadnie środowisku akademickiemu, w którym także działa Związek, a to z racji większych możliwości samowychowania, większego doświadczenia i przygotowania no i tego, że skupia zainteresowanych problemem.

## Z ostatniej chwili

„Latający Holender” z zalemem zawiadania, że dziś jest na przymusowym urlopie. Zawzięły na tym nie tyle obowiązek służbowy, ile szczerą miłość. Dowiedzia, do następnego „Kącika”.

## Z ostatniej chwili

„Latający Holender” z zalemem zawiadania, że dziś jest na przymusowym urlopie. Zawzięły na tym nie tyle obowiązek służbowy, ile szczerą miłość. Dowiedzia, do następnego „Kącika”.

## Z ostatniej chwili

„Latający Holender” z zalemem zawiadania, że dziś jest na przymusowym urlopie. Zawzięły na tym nie tyle obowiązek służbowy, ile szczerą miłość. Dowiedzia, do następnego „Kącika”.

## Z ostatniej chwili

„Latający Holender” z zalemem zawiadania, że dziś jest na przymusowym urlopie. Zawzięły na tym nie tyle obowiązek służbowy, ile szczerą miłość. Dowiedzia, do następnego „Kącika”.

## Z ostatniej chwili

„Latający Holender” z zalemem zawiadania, że dziś jest na przymusowym urlopie. Zawzięły na tym nie tyle obowiązek służbowy, ile szczerą miłość. Dowiedzia, do następnego „Kącika”.

## Największa polska obrabiarka — 100-tonowy kołos z „Rafametu”

WARSZAWA (PAP). W biegu roku przemyśl obrabiarkowy odnotuje nowy sukces. Miaonowiec jest obecnie w budowie prototyp największej z dotychczas produkowanych obrabiarek: uniwersalnej tokarki karuzelowej. Maszyna ta waży 100 ton, tj. znacznie więcej od barowozu. Jest ona zdolna do toczenia części o średnicy do 7 metrów.

## Gdzie mają zdobyć kwalifikacje?

Przed trzema laty w niedalekich Krzeszowicach powołano Studium Nauczycielskie. Jedyna tego typu uczelnia w Polsce ma na celu kształcenie nauczycieli dla zakładów wychowawczych, tzn. dla Domów Dziecka. Krzeszowickie studium już dawno wyszło poza ramy nakreślone przez władze oświatowe. Zresztą samo życie tego wymagało. To dobrze, że pełna poświęcenia praca dyrektora mgr Wiadysława Śmiałka i jego zespołu wykładowców pozwoliła podnieść rangę placówki. Ale

## »Setki« z włókien chemicznych

KATOWICE (PAP). Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Kluski oraz ZPW im. Rychlińskiego w Bielsku rozpoczęły produkcję tkanin, „setek” z włókien chemicznych. Tego rodzaju tkaniny: boston, tkaniny sukienkowe itp. odznaczają się dużą trwałością. W laboratorium przemysłu włókiennego wyprodukowano już pierwszą partię przędzy zgrzanej z włókien chemicznych.

## Uwaga dziewczęta!

W dniach 6 i 7 lutego spotkacie się na Wojewódzkim Zlocie Dziewcząt Wiejskich, organizowanym przy pomocy starszych działaczek, połączonym z konkursem na najlepszą gospodynię wiejską. Wasza dyskusja da odpowiedź na to, jak zdają egzamin dotychczasowe szkoły zdrań, w ogóle praca samokształceniowa w Waszym dziesięcioletnim w Waszym Związku Młodzieży Wiejskiej. I Związek wiele w tej dziedzinie robi. Zwłaszcza krakowska wojewódzka organizacja może zapisać na swoje konto tak np. ważką inicjatywę jak tworzenie klubów inteligencji pracującej na wsi. Jednakże największą rolę w tym zakresie przypadnie środowisku akademickiemu, w którym także działa Związek, a to z racji większych możliwości samowychowania, większego doświadczenia i przygotowania no i tego, że skupia zainteresowanych problemem.





CO SIĘ CHĄC w Krakowie

KONCZA REMONT

Jeszcze w ciągu stycznia zostaną otwarte po wieloletnim...

BARY W PRZEBUDOWIE

Akcja remontowa lokali gastronomicznych w Krakowie nie słabnie...

STUDENCKIE ZESPOŁY PRZED FESTIWALEM

W ubiegłym roku Kraków, a w bieżącym Warszawa będzie miejscem ogólnopolskiego...

BRONOWICKA ŚWIETLICA

Staraniem Prez. DRN Związku sportowego „Bronowianka”...

RADZIECKI GOŚĆ HARCERZY

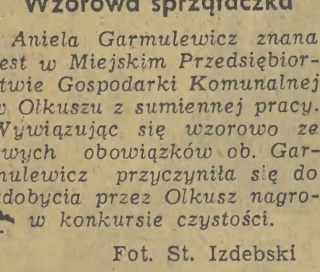
Szkoła Ogólnokształcąca nr 75 na Grzegorzach gościła na uroczystej...

EILE I „FRANCISZKANIE”

W krakowskiej Piwnicy pod Baranami odbył się uroczysty wernisaż...

Wzorowa sprzątaczką

Aniela Garmulewicz znana jest w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej...



Fot. St. Izdebski

Wszyscy mogą się uczyć

Mimo iż w środku powiatu krakowskiego znajduje się jeden z największych ośrodków...

Większość szkół posiadała 1-2 nauczycieli, znaczna część młodzieży pozostawała więc na wsi...

Z czytelnictwem na wsi krakowskiej nie najlepiej

Zaniedbana w ostatnich latach praca kulturalna zaczyna się rozwijać również w powiecie krakowskim...

Przed powiatowym Zjazdem ZMW w Olkuskiem

13 bm. odbyło się w Olkuszu plenium Zarządu Powiatowego ZMW...



Przedstawiciele ZMW w Olkusku



W GÓRACH RAJ DLA NARCIA RZY

Spójrzcie na ten obrazek. Zima jak malowanie. Kto może powinien brać na ramie „desk” i ruszać w góry...

Gdzie można budować?

Wielu mieszkańców wsi wznosi nowe budynki na działkach leżących tuż przy drogach publicznych...

Wystawa rzeźby zakopiańskich artystów

Przed kilkoma dniami została otwarta w sali CBWA w Zakopanem — wystawa rzeźby...

Więcej uwagi dla tych spraw

W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Krakowie odbyła się narada...

Ambitne zamierzenia

Oddział Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Poczтовых w Myślenicach...

W Nowym Sączu trwają przygotowania do obchodu XV rocznicy wyzwolenia

Dnia 19 stycznia mija 15 lat się capstrzyk. Pod pomnikiem od chwili wyzwolenia Nowego k...

Tu Myślenice!

Na mechaniczną o- trzymującą myślenicy chłopci w najbliższym pięcioleciu 27 mln zł.

ponad 2000 ha gruntów ornych, łąk i pastwisk w powiecie zostanie zmeliorowane...

W najbliższych latach przewidywane są poważne zmiany w strukturze...

W najbliższych latach przewidywane są poważne zmiany w strukturze...

W najbliższych latach przewidywane są poważne zmiany w strukturze...

W najbliższych latach przewidywane są poważne zmiany w strukturze...

W najbliższych latach przewidywane są poważne zmiany w strukturze...

Nie wykorzystane szanse Soli

Beskid Zachodni jest jednym z najbardziej urodzajnych zakątków naszego kraju...

Czyn społeczny mieszkańców Lipnicy Wielkiej

W Lipnicy Wielkiej, pow. Nowy Sącz, Ośrodek Zdrowia mieści się w pałacyku poobszarnym...

Wydanie „B”

OLKUSZ PROSZOWICE MIECHOW

CO GDZIE KIEDY? 15 Piątek Makarego

TEATR Im. Słowackiego „Widok z mostu” — 19.15; Stary Teatr; „Zawisza Czarna” — 19.15; Kamerainy...

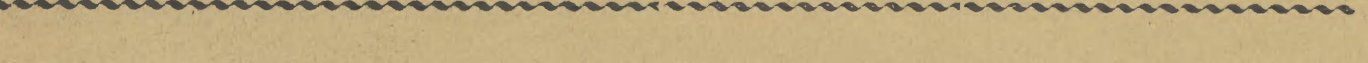
KINA OLKUSZ, Orzeł: „Gospościa wszystkich”; KLUCZE, Przemiński: „Kapitan z Kopenick”; MIECHOW, Lotnik: „Winchester 73”...

RADIO Godz. 8.30: Wiad. 8.35: Przegląd prasy. 8.45: Piosenki ludowe z Wielkopolski. 9.00: Muzyka. — 10.15: Rozmaitości — czyli magazyn literacki. 11.00: „Śpiemy wiosną”. 11.30: Przegląd prasy...

TELEWIZJA Godz. 18.30: „Czy umiesz tańczyć?” — rep. telew. 18.55: Z cyklu: „Historia z tej ziemi!” — I program pt. „W tym chacie jest porządek”. — 19.30: Dzień. 20.00: „Oberża morderców” — film fab.

Przeglądając kartki kroniki

10 lat temu prof. Rojną zebrał kilku chłopców. Szkoły Metalowo-Drzewnej w Krynicy i zaproponował im pracę we wspólnej gromadzie...



Na zdjęciu czolowicy saneczkarze polscy: Kafel i Stawiski ze swoim wychowawcą prof. Rojną.